

Po XIII Plenum KC

Tak, jak przy końcu każdego pracowniczego roku, nie wystarczy tylko ostatnim miesiącu myśleć tylko o tym, jak zostanie wykonany plan roczny i dokładać do tego starań, trzeba umieć również, wybiegać myślą naprzód i przygotowywać się już do nowych zadań, bo nowy rok „za pasem”.

Jak to potocznie mówimy, chodzi o przygotowanie dobrego startu do nowych zadań, dobrych warunków do pracy w nowym roku.

W naszym zakładzie wybiegliśmy już myślą naprzód na 99 Konferencję Samorządu Robotniczego, która zapoznała się z przewidywanym wykonaniem zadań w roku 1978 i przyjęła zadania planowe na rok 1979.

W kraju takim wydarzeniem było XIII plenum Komitetu Centralnego

Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, na którym przyjęta została uchwała, aprobująca ocenę zawarte w referacie Biura Politycznego KC, przedstawionym przez I sekretarza Edwarda Gierka „O pełne wykonanie zadań społeczno-gospodarczych 1979 roku, o kształtowaniu partynijnej i obywatelskiej odpowiedzialności w ich realizacji”.

Plenum zwróciło się do całego społeczeństwa, do każdego Polaka, o podniesienie jakości swej pracy na wysoki poziom, do wydatnego zwiększenia efektywności gospodarowania.

Jak powiedział w końcowym przemówieniu na plenum KC PZPR Edward Gierek myślą przewodnią działania partii jest zapewnienie realizacji polityki społecznej określonej przez VII Zjazd PZPR. Cele tej polityki są bliskie każdej polskiej rodzinie, cieszą się poparciem całego społeczeństwa.

Trzeba jednak przekształcać to poparcie w aktywność zawodową i o-

(Dokończenie na str. 4)

WSPÓLNY CEL W

WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU • TEFNUMERATA KWARTALNA 250ZŁ

Nr 36 (735)

31 grudnia 1978 r.

Rok XXVI



Na różne tematy

— „Pracuję w dziale transportu. W tych dniach otrzymaliśmy cieniutki ściereczki, produkowane przez Spółdzielnię „Mira” w Orzyszu, które służą nam jako ręczniki, ale do tego celu, mimo że tak się nazywają, jak przeczytałam na metce kosztują aż 52 zł, zupełnie się nie nadają.

Ten rzekomy ręcznik absolutnie nie może służyć do wytarcia się po kąpiel, rozmazuje jedynie wodę po całym ciele.

Czy nasi zaopatrzeniowcy muszą brać to co się im proponuje, mimo że kosztuje wiele a nie nadaje się do celu, do którego jest przeznaczony? Pracownik transportu.—

— „Kobiety zatrudnione w wytwórni celulozy od maja br. nie otrzymują butów damskich, których nie ma w magazynie odzieżowym i nikt nie informuje kiedy będą. Zapytujemy dział zaopatrzenia, kiedy sprawa będzie pozytywnie załatwiona? Kazimierz Osiecki.—

ODPOWIEDŹ PO 34 DNIACH:

— „Odpowiadając na korespondencje pracowników, w sprawie ręczników i obuwi damskiego wyjaśniam, że wydany został zakaz sprzedaży ręczników frotte oraz pantofli damskich, jednostkom gospodarki uspołecznionej.

Zwracaliśmy się w tej sprawie do wojewódzkiej komisji do spraw nadzoru nad sprzedażą artykułów rynkowych jednostkom gospodarki uspołecznionej w Jeleniej Górze, z prośbą o wydanie zezwolenia na zakup ręczników frotte, motywując swoją prośbę warunkami pracy. Mi mo interwencji I sekretarza KZ PZPR u wicewojewody, zezwolenia nie wydano, tłumacząc brakiem tych artykułów na rynku. Jesteśmy więc zmuszeni nadal kupować to co chcą nam sprzedawać hurtownie, tj. ręczniki lniane i trzewiki robocze damskie. Starszy referent zaopatrzenia Jadwiga Cichoń.—

OD REDAKCJI:

Odpowiedź chociaż przyszła dopiero po 34 dniach, a może właśnie dla tego, niczego nie wyjaśnia.

Pracownik transportu, którego list zamieszczamy wyżej, nie upierał się przy ręcznikach frotte i wcale takich nie żądał, ale stwierdził że ręczniki spółdzielni „Mira” w Orzyszu, to ściereki, do wycierania się po kąpiel nie nadają się. Jeżeli hurtownia nie ma innych, trzeba reklamować ich jakość wspólnie, bo po co wydawać 52 zł za darmo.

(Dokończenie na str. 2)

99 Konferencja Samorządu Robotniczego przyjęła plan i wskaźniki na rok 1979

Jak pamiętamy również dwie poprzednie Konferencje Samorządu Robotniczego 97 i 98 radziły na temat wykonania planu rocznego i podejmowały plany zamierzeń, które miały trudną sytuację zmienić i wyniki poprawić.

W połowie roku, z obrad 97 KSR dowiedzieliśmy się m. in., że do wykonania półrocznego planu wartości sprzedaży wyrobów i usług zabrakowało 6.100.000 zł, do wykonania produkcji włókien celulozowych brakowało 156 t, w tym 15 t tetry sanitarnej.

Po trzech kwartałach było już znacznie gorzej. Do planu wartości sprzedaży brakowało 21.400.000 zł, wyprodukowano o 788 t włókna celulozowego mniej niż nakazywał plan, w tym 198 t mniej tetry sanitarnej.

(Dokończenie na str. 2)

Za zasługi dla przemysłu chemicznego

Na 99 Konferencji Samorządu Robotniczego złotymi odznakami „Za Zasługi dla Przemysłu Chemicznego” odznaczeni zostali:

Teresa Berek, Zbigniew Turski i Henryk Zareba a odznakami srebrnymi: Józefa Wojtusiak i Roman Smoleński.

Odnaki „Zasłużony dla Energetyki” otrzymali: inż. Henryk Wysocki, Marian Hanusz i Jerzy Poniatowski. ks.

S. K.

Kończy się trudny dla naszego zakładu rok 1978. Już dawno nie mieliśmy takich trudności z wykonaniem zadań planowych, już dawno nie osiągnęliśmy takich złych wyników.

99 Konferencja Samorządu Robotniczego, która odbyła się 15 grudnia, zanim przyjęła wskaźniki planu na rok 1978, analizowała raz jeszcze trudności, omawiała przewidywane wykonanie zadań w całym roku.

Na przykład oddział stacji kwasów (7)

Szukając nowych form informowania o sprawach produkcyjnych zakładu, wprowadziliśmy z początkiem tego roku cykl pt. „Na przykład oddział stacji kwasów”, w którym popularyzowaliśmy działalność jednego oddziału, pisaliśmy o jego osiągnięciach i trudnościach.

Wybraliśmy oddział stacji kwasów dlatego, że chociaż jest to oddział trudny, jednakże niejednokrotnie w przeszłości mieliśmy okazję, do pozytywnej oceny jego załogi i wyników jej pracy.

Kończy się rok 1978. Dzisiejszym

siódmym odcinkiem kończymy również nasz cykl. Oczywiście, jak na koniec roku przystało, będzie to podsumowanie a równocześnie plany na rok nowy.

Rok 1978 nie był łatwy dla załogi oddziału stacji kwasów. Tak jak w całej wytwórni, a nawet w przedsiębiorstwie, pracę utrudniał okresowy brak surowców, względnie ich nierytmiczne dostawy, były trudności kadrowe. Brakowało więc okresami kwasu siarkowego, niezadawała jąca była również dostawa maszyn

(Dokończenie na str. 2)

Wartość zobowiązań 2.200.000 zł.

2.200.000 zł — to wartość zobowiązań podjętych przez załogę naszych zakładów, dla uzczenia trzech wielkich rocznic: 30-lecia zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego, 60-lecia odzyskania niepodległości i przy padającego w roku 1979 35-lecia Polski Ludowej.

Zobowiązania podjęły załogi wszystkich wytwórni i oddziałów produkcyjnych oraz wydziałów usługowych. Dodatkowa produkcja, oszczędność

surowców, produkcja rynkowa to główne kierunki zobowiązań, w których wyróżniają się zobowiązania załogi wytwórni celulozy wartości pół miliona złotych, wytwórni energetycznej — 372.000 zł, wydziału gospodarki wodnej i ochrony środowiska — 280.000 zł i oddziału elastonu — 200.000 zł.

S. K.

Dziś 8 stron numeru jubileuszowego i noworocznego

Nagroda Roku 1978 dla Jana Olszewskiego

Tradycyjnie, już od dziewięciu lat, w przeddzień świąt zbiera się jury Nagrody Roku, dla podjęcia decyzji o wyborze najlepszego pracownika „Celwiskozy” w mijającym roku.

Inicjatywa redakcji „Wspólnego Celu” z roku 1970 przyjęła się, zyskała sobie uznanie Dyrekcji i Samorządu Robotniczego, a przebieg i wyniki plebiscytu cieszą się dużym zainteresowaniem załogi.

Za rok 1978 najlepszym pracownikiem „Celwiskozy” wybrany został Jan Olszewski z wydziału gospodarki wodnej i ochrony środowiska. Pracuje w naszym zakładzie od roku 1956, jest brygadziłą brygady monterów rur technologicznych, bierze aktywny udział w życiu społeczno-politycznym zakładu a w pracy zawodowej może być wzorem dla wszystkich.

Jego brygada przoduje we współzawodnictwie pracy, w roku 1977 zajęła pierwsze miejsce we współzawodnictwie międzymianowym „Pracujemy bez wypadku” w grupie usu-

gowej, odznaczona jest brązową i złotą odznaką BPS. Jan Olszewski ze swoją brygadą jest na każde wezwanie kierownictwa i dyrekcji zakładu, kiedy są trudności transportowe i trzeba szybko rozładować wagony z papierówką, aby jak najszybciej dostarczyć surowiec do produkcji i nie dopuścić do postojów wagonów i nakładania na zakład kar umownych.

Wtedy Jan Olszewski pracuje ze swoją brygadą po godzinach pracy. Zdyscyplinowany, sumienny, bardzo dobrze pojmujący swoje obowiązki pracownika i brygadziły, zaangażowany w pracę społeczno-polityczną Jan Olszewski w pełni zasłużył na to najzaszczytniejsze w zakładzie wyróżnienie.

Nagroda roku wynosi 2.000 zł. Nagrodę II stopnia w wysokości 1.000 zł przyznano Janowi Gasińskiemu — ślusarzowi — brygadziście z wydziału remontów.

(Dokończenie na str. 2)

Z okazji 50-lecia

Z okazji jubileuszu 50-lecia Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego, odbyło się w sali Ośrodka Pracy Ideowo-Wychowawczej zebranie zakładowego koła SITPChem, na którym referat wygłosił przedstawiciel jeleniogórskiego oddziału Mieczysław Medoń. Nawigując do bogatych tradycji oraz wkładu w rozwój polskiej chemii, za które stowarzyszenie odznaczone zostało Orderem Sztandaru Pracy I klasy, przedstawił poważne zadania jakie stoją przed kadrą inżynierów i techników. Przewodniczący Tadeusz Panaś złożył sprawozdanie z działalności koła z uwzględnieniem zobowiązań jubileuszowych. Koło zwiększyło w tym roku liczbę członków o 30% i wzbogaciło się o nową

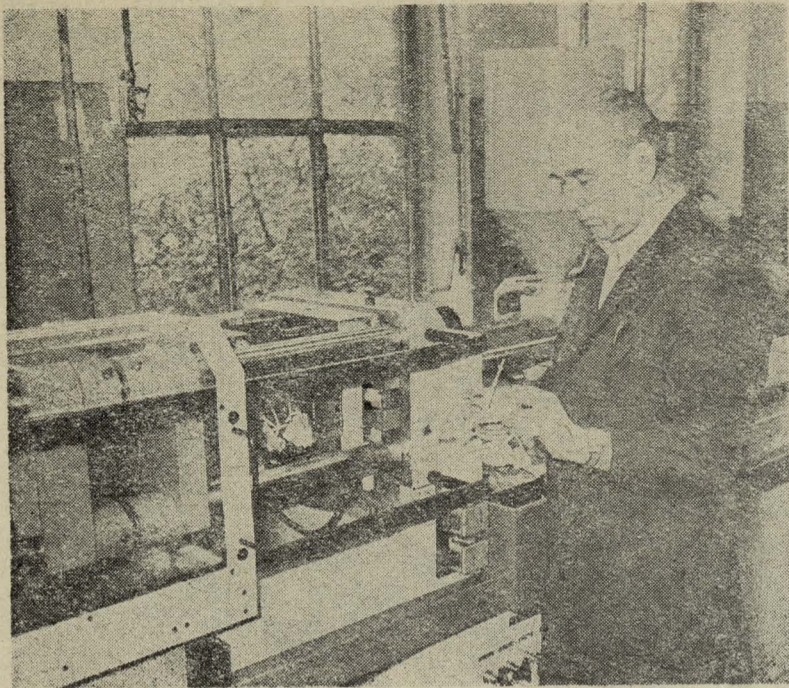
sekcję, która powstała przy PMIR „Chemitex-Remod”. Objęto patronatem młodych inżynierów i techników, organizowane są wycieczki dla wymiany doświadczeń, na zebraniach koła referowane są zagraniczne wyjazdy służbowe. W planie na rok 1979 oprócz kontynuowania dotychczasowej działalności przewiduje się organizowanie wycieczek zawodowych, zwłaszcza w małych operatywnych grupach, organizowanie odczytów i referatów, zwiększenie operatywności sekcji koła i włączenie się do rozpracowania ważniejszych zagadnień, istotnych dla zakładu. Postanowiono również ożywić życie towarzyskie, zwłaszcza w ramach sekcji. W dyskusji podkreślono szerokie możliwości i potrzebę wzmożonej działalności całego grona członków.

Tadeusz Panaś



W Nowym Roku 1979 sukcesów w pracy zawodowej i powodzenia w życiu osobistym życzą pracownikom Celwiskozy, Remodu i ich rodzinom Dyrekcja i Samorząd Robotniczy

„Rynek - 78”



98 Konferencja Samorządu Robotniczego zaleca laboratoryjnym badaczemu wykonanie do końca roku 50.000 sztuk zawieszek poliuretanowych dla bydła, i 50.000 metrów taśmy poliuretanowej.

Zawieszki to produkcja rynekowa, o której pisaliśmy w numerze 28 naszej gazety. Wtedy mówiło się o możliwości wyprodukowania w czwartym kwartale 70 tys. zawieszek łącznej wartości ponad 388.000 zł. Ambicje laboratorium były jednak wówczas większe. Proponowano przejście na produkcję trzymianową, co mogłoby pozwolić na wykonanie zamiast 70.000 zawieszek — 200.000 sztuk, wartości ponad 1.100.000 zł.

Tak więc propozycja KSR była znacznie niższa od poprzednich planów, czego główną przyczyną była na pewno niemożliwość zorganizowania trzech zmian, wreszcie produkcja właściwa zaczęła się dopiero 15 listopada, kiedy laboratorium otrzymało po przeróbce, formę z poznańskiego „Metalchemu”.

Od 4 grudnia produkcja zawieszek prowadzona jest na dwie zmiany. Zalecenie 98 Konferencji Samorządu Robotniczego — jak poinformował nas kierownik mgr inż. Ryszard Janik — zostanie do końca roku wykonane z nadwyżką i przy niesie ponad 250.000 zł.

Taśma elastyczna, którą produkuje od niedawna laboratorium badawcze, nie jest produkcją rynekową, zalecenie wykonania 50.000 metrów

tej taśmy zostanie przekroczone, za potrzebowanie zaś Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego „Hanka” w Legnicy, znacznie przekracza aktualne możliwości produkcyjne laboratorium.

Na drugie półrocze „Hanka” złożyła zamówienie na milion metrów taśmy, laboratorium przewiduje wykonanie 80.000 metrów. Można by było wykonać więcej, ale trudności kadrowe nie pozwoliły w październiku, na produkcję na dwóch zmianach, gdyż pracownicy musieli być oddelegowani tam, gdzie były potrzeby ważniejsze, a więc do oddziałów alkalizacji i włókna elastyczne go.

Konieczne było również nowe ustalenie wytłaczarki.

Produkcja ta powinna przynieść zakładowi większe korzyści w przyszłości, w związku z otrzymaniem potrzebnych dotacji na jej rozwinięcie, ze Zjednoczenia Przemysłu Chemicznego i wtedy mogła by wyjść na potrzeby rynku.

Tak więc laboratorium badawcze pomyślnie zrealizowało zadania wyznaczone przez 98 Konferencję Samorządu Robotniczego, chociaż nasuwa się sprostowanie, że mimo wszystko możliwości były znacznie większe.

E i Z Adamsy

Na zdjęciu wyżej Mieczysław Giroń, aparatowy laboratorium badawczego, przy produkcji zawieszek poliuretanowych.

Fot. Z. Adamski



16 listopada br. uległ wypadkowi przy pracy w oddziale alkalizacji ślusarz Mieczysław Kruz.

Główną przyczyną tego wypadku były dwa rażące wykroczenia przeciw bezpiecznej pracy. Po pierwsze — nieporządek przy stanowisku pracy, po drugie — nie stosowanie okularów w miejscu, gdzie o zapylenie oczu ługiem bardzo łatwo.

Jak było opisze, dlaczego nie stosowano się do podstawowych zasad instrukcji bhp, niech na to odpowiadzą najbardziej zainteresowani: ślusarz Mieczysław Kruz, jego kolega Krzysztof Niechcielski oraz ich przełożeni — nadzór Średni.

Mieczysław Kruz i Krzysztof Niechcielski wyremontowali pompę ławała i mieli ją zainstalować przy prasach odciskowych w oddziale, przedtem jednak trzeba było wyremontować starą pompę.

Przy demontażu uszkodzonej pompy z przewodu wylał się ług, wskutek czego powstała na podłodze duża kałuża. W tej właśnie kałuży, kontynuowali swoją pracę dwaj ślusarze.

99 Konferencja Samorządu Robotniczego

(Dokończenie ze str. 1)

Takie dane przedstawia 98 Konferencja Samorządu Robotniczego.

Ostatnia — 99 KSR — podaje następujące przewidywania na koniec roku: braknie do wykonania rocznego planu wartościowego sprzedaży i usług 13.650.000 zł, 1.060 t włókna celulozowego, w tym 60 t tetry sanitarny. To tylko trzy najważniejsze wskaźniki.

Główną przyczyną naszych niepowodzeń to brak i nierytmiczne dostawy celulozy, co zawazyło na nie wykonaniu planu podstawowej produkcji: włókna celulozowego, w tym również tetry sanitarny.

W tej trudnej sytuacji sukcesem jest dobry — jak się przewiduje wskaźnik dochodów, zmniejszenie ilości wypadków przy pracy (mimo braku pracowników a więc niepełnego zatrudnienia w niektórych oddziałach produkcyjnych), oszczędności w zużyciu surowców oraz przekroczenie planu produkcji rynekowej.

Zrealizowany został również i przekroczone plan poprawy płac na rok 1978.

Zadania planowe na rok 1979 są wysokie. Zakładamy zwiększenie planu sprzedaży o 15.600.000 zł w sto-

projektu stacji do schładzania pompy grzejnej zasilającej wyparki.

Kierownik oddziału wierzy w swoją załogę, w której na szczególne wyróżnienie zasługują: Marian Ozimek, Stanisław Gorczyca, Marceł Mielnik, Walerian Pawlukiewicz, Mieczysław Kruszczyński, Jerzy Banasiak, Kazimierz Dorosko, Stanisław Marmot, Stefan Foremny, Stanisław Frączak, Bronisław Pacewicz, Józef Nylek, Stefan Gajewski, Gerard Kołowaj, Jan Jaroszewski, Zdzisław Bucki i Adam Zych.

Tym odcinkiem kończymy cykl „Na przykład oddział stacji kwasów”.

W roku 1979 być może wybierze inny oddział produkcyjny.

Który? A może czytelnicy sami proponują?

Jadwiga Trzeciakowa

Na zdjęciu krystalizatorowy kwasnej kąpieli Adam Zych przy pracy w oddziale stacji kwasów. Obsługuje on sześć zespołów krystalizacyjnych, w których kąpieli jest schładzana z temperatury 50 do 6°C a następnie kierowana do wirówek, gdzie oddziela się sól glauberska, uboczny produkt oddziału.

Jak zalecała w swojej uchwale 98 Konferencja Samorządu Robotniczego, w IV kwartale br. oddział stacji kwasów miał wyprodukować 7.210 ton soli glauberskiej. Sól sprzedajemy luzem i w workach. W IV kwartale oddział miał przygotować 2.100 ton soli w workowej.

Aby jakość produkcji soli była dobra, musi być ściśle przestrzegany proces technologiczny.

Text i zdjęcie

Z. Adamski

Czystość i porządek to również bezpieczeństwo pracy

W czasie nabijania młotkiem tarczy sprzęgła na wałek pompy, Mieczysław Kruz podniósł okulary na czoło. Jednym jednak ruchem nogi, spowodował rozprysk ługu z kałuży i zapryskał sobie oczy, twarz i odzież roboczą.

Efektom tego było 15-dniowe zwolnienie z pracy.

Zespół badający przyczyny wypadku, nie miał żadnych wątpliwości co do przyczyn i winnych.

Zalecono więc wyciągnięcie wniosków w stosunku do osób winnych za brak nadzoru, zalecono również ponownie przeszkolić ślusarzy oddziału alkalizacji w zakresie organizacji stanowiska pracy i właściwego stosowania ochrony osobistych.

A mówiąc potocznie, warto by wreszcie nauczyć ślusarzy w oddziale alkalizacji, zamykania do czystości i porządku. Bo na pewno jest to w równej mierze sprawa estetyki, jak i bezpieczeństwa pracy, o czym chyba przekonał ich wypadek z 16 listopada br.

Ryszard Barański

Listy do redakcji

(Dokończenie ze str. 1)

W drugim liście Kazimierz Osiecki sygnalizował brak butów damskich w magazynie odzieżowym, a nie miał żadnych pretensji do ich jakości.

Prosimy o troskliwsze analizowanie listów naszych korespondentów i czytelników.

Jest problem

ODPOWIEDZ PO 4 DNIACH:

— „Artykuł Z. Arskiego „Było załecenie i co dalej?” sugeruje, że załecenie inspektora ZZChem wykonane zostało na drodze najmniejszego oporu: „wybrnięto z sytuacji w ten sposób...”

Sytuacji żadnej nie było, bowiem postawienie znaku drogowego, takiego czy innego, nie stanowi przecież żadnego problemu. Zalecenie inspektora Barańskiego pisemnie i ustnie uzyskane podczas wizyty wyraźnie mówi o postawieniu informacyjno-strzegawczego znaku, zakazu, jakim jest znak stopu. Nie istnieje konieczność zupełnego wyłączenia tego odcinka drogi z ruchu kołowego, wystarczy ostrzeżenie i jeśli jest wolny przejazd, nie ma powodu z niego nie skorzystać. Dział BHP jest zgodny z naszym zdaniem i uważa, że zalecenie zostało w pełni wykonane. Roma Walaszczyk specjalista technologicz oddziału alkalizacji.

OD REDAKCJI:

W trakcie załatwiania polecenia, już po postawieniu znaku „stop” wyłoniła się sprawa nowego niebezpieczeństwa na tym przejściu.

W czasie rozładowywania cystern z ługiem sodowym i ich podgrzewania, para utrudnia widoczność, jest niebezpiecznym poparzenia w przypadku pęknięcia węża lub awarii urządzeń cysterny.

Wobec tego powołany został zespół w składzie: zastępca kierownika działu bhp, kierownik działu alkalizacji i kierownik działu socjalnego, który ma ponownie przeanalizować prawidłowość ustawienia znaku „stop”.

Przebiek usunięto

ODPOWIEDZ PO 10 DNIACH

— „Sprawa przebieku wody koło budynku socjalnego wytwórni celulozy należy do wydziału gospodarki wodnej i ochrony środowiska.

Jak mi wiadomo przebiek został usunięty w trybie awaryjnym.

Kierownik oddziału regeneracji ługu R. Kajka.”

Nagroda Roku 1979

(Dokończenie ze str. 1)

Nagrody III stopnia po 500 zł otrzymali następujący najlepszy pracownicy wytwórni, wydziałów i działów:

Maria Kozioł z oddziału włóknieni, najlepsza w wytwórni włókien celulozowych, Henryk Snacki z oddziału regeneracji ługu, najlepszy w wytwórni celulozy, Mieczysław Charuza z oddziału elany, najlepszy w wytwórni włókien syntetycznych, Stanisław Sej z wydziału elektrycznego, najlepszy w wytwórni energetycznej. Ludwik Więch z działu transportu, Jan Michałczyk z laboratorium analitycznego, Stanisław Wróbel ze straży przemysłowej, Stanisław Szudy z działu zaopatrzenia, Zygmunt Dienstbier z wydziału automatyki i pomiarów.

Dotychczas Nagrody Roku w kolejnych latach otrzymali:

1970 — Henryk Graczyk z oddziału włóknieni, 1971 r. — Józef Werda z wydziału remontów, 1972 r. — Ryszard Szwedczyk z oddziału elany, 1973 r. — Irena Maślank z oddziału regeneracji ługu, 1974 r. — Tadeusz Duda z wydziału elektrycznego, 1975 r. — Marceł Mielnik z oddziału stacji kwasów, 1976 r. Stefan Więtecki z wydziału elektrycznego, 1977 r. — Gerard Kocwaj z oddziału stacji kwasów.

S. Staar

Na przykład oddział stacji kwasów

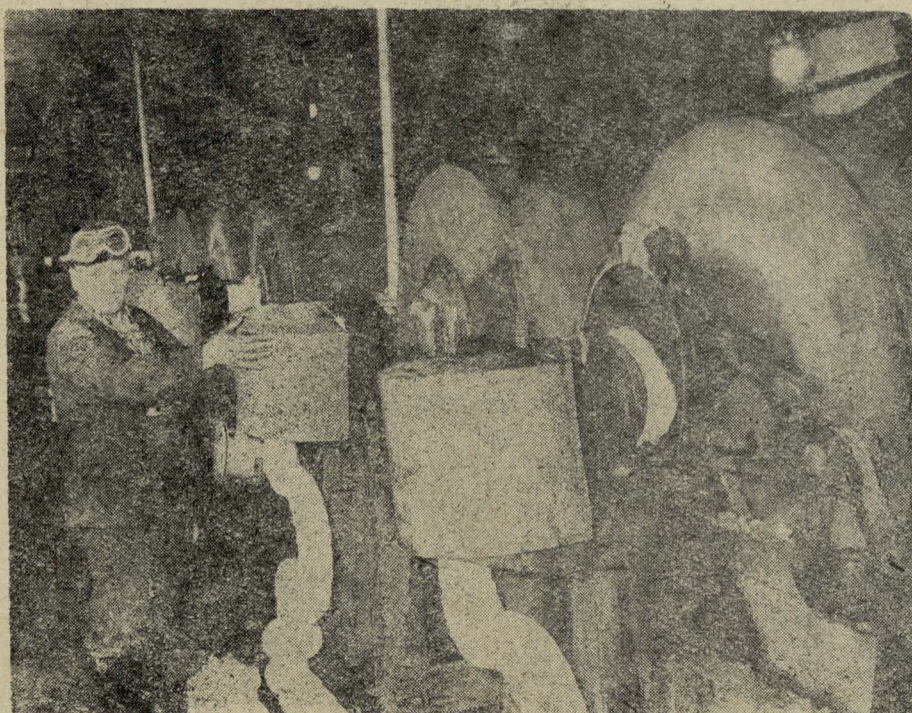
(Dokończenie ze str. 1)

i części zamiennych, przez cały rok oddział nie miał pełnego zatrudnienia.

Powaznym zmartwieniem, jednak przewyższającym, było nie osiągnięcie w pewnym okresie wymaganej białości soli glauberskiej, którą oddział produkuje, o czym pisaliśmy obszerniej w poprzednich odcinkach.

Do nielicznych sukcesów zaliczyć więc należy przede wszystkim zmniejszenie w porównaniu z rokiem ubiegłym, zużycia kwasu siarkowego, o 5 kg na tonę produkcji włókna.

Jakie zadania czekają oddział w nowym roku 1979?



„Wspólny Cel” gazeta Samorządu Robotniczego ZWChem. „Chemitex-Celwiskoza”. Komitet redakcyjny: Edmund Adamski (zastępca red. nac.), Bolesław Bar, Stanisław Borzęcki, Stanisław Kozar (redaktor naczelny), Roman Małek, Zdzisław Rześniowiecki, Jadwiga Trzeciakowa.

MÓL

Jaki był rok 1978?

(Zwierzchni pracowników)



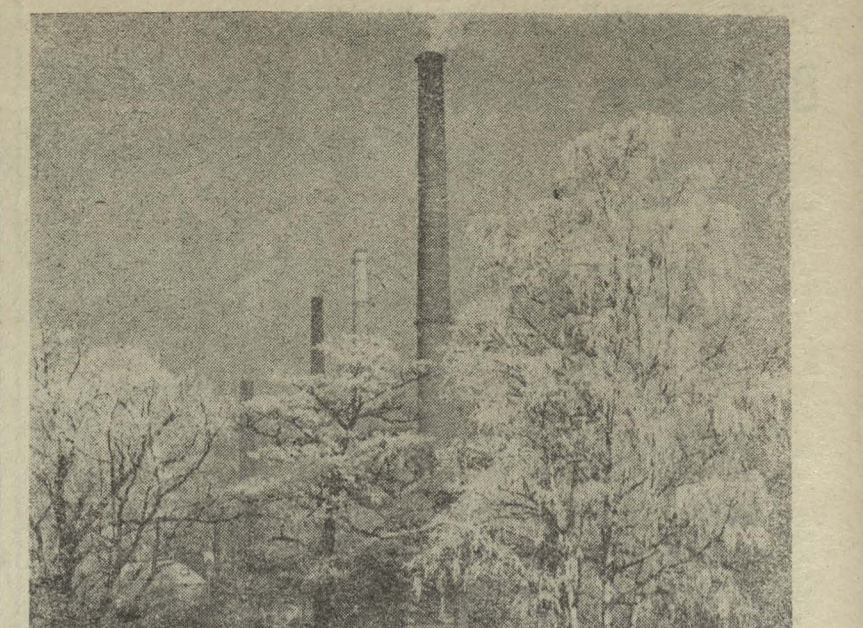
STANISŁAW WRÓBEL — dowódca warty w straży przemysłowej:
— Największym sukcesem roku 1978 było chyba to, że cała nasza rodzina dobrze pracowała...

— Rok 1978 był dla mnie i mojej rodziny pomyślny. Otrzymałam mieszkanie w nowym budownictwie na Zabobrze.
Rok w zakładzie i w oddziale nie był łatwy.

GENOWEFA GAJOWSKA — labirantka:
— Było trochę ważnych wydarzeń w domu i w pracy, w roku 1978. Najstarsza córka Grażyna wyszła za mąż...

— JÓZEF LUGOWSKI — palacz w wydziale „el”:
— Rok 1978 był dla mnie pomyślny. Po przejściu z oddziału elany do wydziału „el” zarabiam miesięcznie o 300 zł więcej.

ANNA MARTYNIUK — aparatuwa ostrzu:
— Rok 1978 miał dla mnie przede wszystkim jedno najważniejsze wydarzenie. W wrześniu wyszłam za mąż...



— ROK 1978 BYŁ DLA MIE I MOJEGO RODZINY ROK. NAJWIĘCEJ RADOŚCI SPRAWIA MI NAJSTARSZY SYN MARCIN, KTÓRY DOSKONAŁE UCZY SIĘ W PIERWSZEJ KLASIE...

Po XIII Plenum KC

(Dokończenie ze str. 1)
bywatelską, w lepsze wykonanie swoich obowiązków, w codzienną dyscyplinę, rzetelność i wytrwałość.

Ogłoszenia

- Uwieznienia się zgubioną przepustkę zakładową nr 6409 wystawioną dla Leokadii Prywary.
Uwieznienia się zgubioną książeczkę odzieżową wystawioną dla Janiny Harasimowicz.

Nie tylko budowlani



— Na ścianie szczytowej budynku laboratorium badawczego zamontowana rura z odwodnienia rurociągu parowego, wyprzedzając ją na dachu.
Zniszczona została ryma okopowa, ściana jest systematycznie niszczona.

— Nie usunęte w porę, prowadzą bu dynki i hale do ruiny.
Para i gorąca woda z nieszczelnych zaworów i rurociągów niszczy tynki, rozkłada cegły, powoduje korozję betonu.

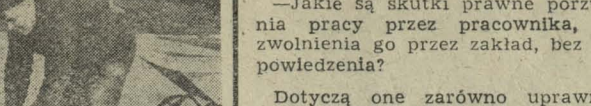
Zadania wykonali

W wykonaniu tych zadań poinformowani na głównym specjalista-mechanik mgr inż. Ryszard Suchecki.
Program zamierzeń remontowych przedstawiony i uchwalony przez 88 KSR opracowany był pod kątem zabezpieczenia wykonania zadań produkcyjnych w IV kwartale br.

Awanse

- 1 S Justyny
2 C Gustawa
3 P Nikodema
4 S Alfrede
5 N MARII

Szanujmy pracę



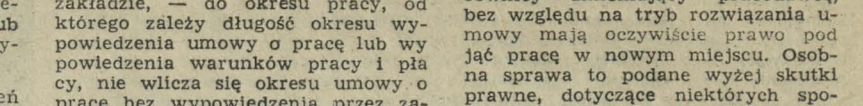
— Jakże są skutki prawne porzucenia pracy przez pracownika, lub zwolnienia go przez zakład, bez wypowiedzenia?
Dotyczy one zarówno uprawnień u dotychczasowego pracodawcy, jak i pozycji pracownika w nowym miejscu pracy.

— Wymieślniki toasty za pomyślną wolną ojczyznę, a towarzyszyła im ogólna strzelanina „na wiatr”, zorganizowana przez tych wszystkich, którzy mieli broń i amunicję.

Awanse

- 1 S Justyny
2 C Gustawa
3 P Nikodema
4 S Alfrede
5 N MARII

Dwa Sylwestry



— W tym roku 1978, roku 1441 naj bardziej ukwitła mi w pamięci. Zyczyliśmy sobie wstępy, aby dożyły wyzwolenia, które wydawały się być w tym roku, a to dla mnie wiel kie wyróżnienie.

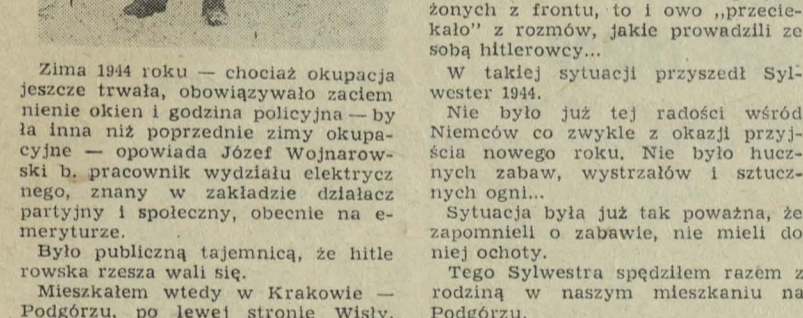
— W tym roku 1978, roku 1441 naj bardziej ukwitła mi w pamięci. Zyczyliśmy sobie wstępy, aby dożyły wyzwolenia, które wydawały się być w tym roku, a to dla mnie wiel kie wyróżnienie.

Awanse

- 1 S Justyny
2 C Gustawa
3 P Nikodema
4 S Alfrede
5 N MARII

Dwa Sylwestry

— W tym roku 1978, roku 1441 naj bardziej ukwitła mi w pamięci. Zyczyliśmy sobie wstępy, aby dożyły wyzwolenia, które wydawały się być w tym roku, a to dla mnie wiel kie wyróżnienie.

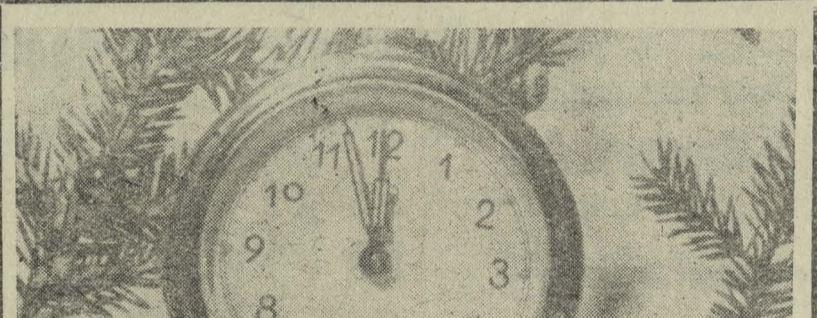


Kalendarz „Wspólnego Celu”

STYCZEŃ	LUTY	MARZEC	KWIECIEŃ
1 P NOWY ROK	1 C Brygidy	1 C Albina	1 N GRAŻYNY
2 W Izzydora	2 P Marii	2 P Heleny	2 P Franciszka
3 S Danuty	3 S Błażeja	3 S Kunegundy	3 W Ryszarda

Dwa Sylwestry

— W tym roku 1978, roku 1441 naj bardziej ukwitła mi w pamięci. Zyczyliśmy sobie wstępy, aby dożyły wyzwolenia, które wydawały się być w tym roku, a to dla mnie wiel kie wyróżnienie.



Kalendarz „Wspólnego Celu”

STYCZEŃ	LUTY	MARZEC	KWIECIEŃ
1 P NOWY ROK	1 C Brygidy	1 C Albina	1 N GRAŻYNY
2 W Izzydora	2 P Marii	2 P Heleny	2 P Franciszka
3 S Danuty	3 S Błażeja	3 S Kunegundy	3 W Ryszarda

1979

— W tym roku 1978, roku 1441 naj bardziej ukwitła mi w pamięci. Zyczyliśmy sobie wstępy, aby dożyły wyzwolenia, które wydawały się być w tym roku, a to dla mnie wiel kie wyróżnienie.

Kalendarz „Wspólnego Celu”

MAY	CZERWIEC	LIPIEC	SIERPIEŃ
1 W ŚWIĘTO PRACY	1 P Konrada	1 N HALINY	1 S Justyny
2 S Zygmunta	2 S Erazma	2 P Urbana	2 C Gustawa
3 C Antoniny	3 N LESZKA	3 W Jacka	3 P Nikodema

1979

— W tym roku 1978, roku 1441 naj bardziej ukwitła mi w pamięci. Zyczyliśmy sobie wstępy, aby dożyły wyzwolenia, które wydawały się być w tym roku, a to dla mnie wiel kie wyróżnienie.

Kalendarz „Wspólnego Celu”

LIPIEC	SIERPIEŃ	WRZESIEŃ	PAŹDZIERNIK
1 N HALINY	1 S Justyny	1 S Bronisława	1 P Remigiusza
2 P Urbana	2 C Gustawa	2 N STEFANA	2 W Dionizego
3 W Jacka	3 P Nikodema	3 P Izabeli	3 S Teresy

1979

— W tym roku 1978, roku 1441 naj bardziej ukwitła mi w pamięci. Zyczyliśmy sobie wstępy, aby dożyły wyzwolenia, które wydawały się być w tym roku, a to dla mnie wiel kie wyróżnienie.

Kalendarz „Wspólnego Celu”

LIPIEC	SIERPIEŃ	WRZESIEŃ	PAŹDZIERNIK
1 N HALINY	1 S Justyny	1 S Bronisława	1 P Remigiusza
2 P Urbana	2 C Gustawa	2 N STEFANA	2 W Dionizego
3 W Jacka	3 P Nikodema	3 P Izabeli	3 S Teresy

1979

— W tym roku 1978, roku 1441 naj bardziej ukwitła mi w pamięci. Zyczyliśmy sobie wstępy, aby dożyły wyzwolenia, które wydawały się być w tym roku, a to dla mnie wiel kie wyróżnienie.

Kalendarz „Wspólnego Celu”

LIPIEC	SIERPIEŃ	WRZESIEŃ	PAŹDZIERNIK
1 N HALINY	1 S Justyny	1 S Bronisława	1 P Remigiusza
2 P Urbana	2 C Gustawa	2 N STEFANA	2 W Dionizego
3 W Jacka	3 P Nikodema	3 P Izabeli	3 S Teresy

WIADOMOSCI SPORTOWE



Patrząc na tabelę rozgrywek jesieni

Table showing the standings of football teams in the Lower Silesia League for the autumn season, listing teams like Odra Wrocław, Miedź Legnica, and Unia Racibórz with their respective points.

Nie ma wątpliwości, że najsłabszymi drużynami tej grupy są: Bielawianka, Victoria Boguszów i Pogoń Prudnik...

ROZRYWKI UMYŚLOWE

Podajemy prawidłowe rozwiązania krzyżówki z numeru 33:

POZIOMO:

luka, szrama, rewizor, ananas, pakta.

PIONOWO:

lustro, karawana, amazonka, a-reszt.

Spośród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, bon książkowy wylosował Czesław Brożyna.

ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO:

3. obrońca, 7. drapieżna ryba z dorszowatych, 8. niebieski barwnik roślinny...

Czy wrocławska Odra utrzyma do brą formę i będzie kandydatem do drugiej ligi? Różnica trzech punktów do wicelidera legnickiej Miedzi...

Można by wróżyć, że kandydatami do tytułu mistrzowskiego prócz Odry mogą być jeszcze: Miedź Legnica, Unia Racibórz, Pafawag Wrocław i Chrobry Głogów.

A oto trochę ciekawostek statystycznych. Żaden z zespołów grupy nie rozstrzygnął wszystkich spotkań na swoją korzyść...

Na wyjazdach najlepiej grała Odra, najmocniejszy na własnym boisku był wrocławski Pafawag.

Najwięcej bramek - 24 strzeliła Unia Racibórz, najlepszą defensywę miała piechowicka Lechia...

PIONOWO:

1. chroniony gryzoń tatrzański, 2. nóż chirurgiczny, 3. podobna do skrzypiec, 4. sztuka dowodzenia...

Po rozwiązaniu krzyżówki, litery z pół ponumerowanych w prawym dolnym rogu, ułożone od 1 do 31 utworzą ostateczne rozwiązanie.

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) należy składać w redakcji do 20 stycznia 1979 r.

Z okazji Jeleniogórskiego Września, w ośmiu kolejnych numerach naszej gazety, od września do listopada br. zamieściliśmy zdjęcia konkursu „Czy znasz ten fragment miasta?”

W konkursie tym nagrody otrzymują:

Bony książkowe wylosowane za trafne rozwiązania poszczególnych odcinków: 1. Jan Izidorczyk, 2. Włodzimierz Bury...

Nagrodę za wytrwałość (żelazko elektryczne) wylosował Stanisław Moroz.

Najsłabiej strzelali piłkarze Bielawianki zdobyli tylko 6 bramek, najwięcej bramek - 27 utraćiła Pogoń Prudnik.

Tylko cztery drużyny były w jesieni na pozycji lidera: Odra, Miedź Legnica, Unia Racibórz i Stal Brzeg...

Ma w ciągu jesieni miejsca ostatnie: Metal Kluczbork, Bielawianka, Victoria i Pogoń.

Michał Klonowicz

Gdzie są chłopcy z tamtych lat?

Werner Wiór

Gdybyśmy znowu któregoś dnia, przy pomocy czytelników naszej rubryki sportowej, chcieli ustalić naj lepszą jedenastkę Karkonoszy...

Jeleniogórcy piłkarze przegrali wprawdzie 0:2, ale opolscy kibice nie chcieli wierzyć, że to zespół a-klasowy. Grali w tym meczu: Głogowski - Mierzwiński, Pawlukiwicz, Zarczyński - Rydinger, Wiór - Weiss, Grabke, Skrzypczyk, Zug, Głowiacki.

Stały czytelnik „Wspólnego Celu” b. pracownik naszego zakładu Waldemar Krause ze Szczecina zaproponował nam rok temu, abyśmy w „Wiadomościach sportowych” przy pominięciu dawnych piłkarzy...

Dzisiaj chcemy przypomnieć Wernera Wióra.

Jak trafił do Jeleniej Góry i „Karkonoszy”?

W nr 15 „Wspólnego Celu” z sierpnia 1961 roku jest mowa o „Widomościach sportowych” w której redakcja informuje, że treningi piłkarzy objął Zbigniew Kufrej...

Piłkarze Karkonoszy grają już dwa i pół sezonu w klasie międzywojewódzkiej. W rozegranych łącznie 67 meczach mistrzowskich, występowało w barwach klubu 31 zawodników.



Jończy Fot. D. Adamski



w Górniczym Klubie Sportowym „Prezydent” Katowice.

Było to rzeczywiście poważne wzmocnienie, można powiedzieć, że trener Kufrej był głównym twórcą sukcesów „Karkonoszy”, dużą rolę odegrali obydwoj b. piłkarze kатовickiego GKS.

Na zdjęciu, które zamieszczamy obok, jedna z wielu radosnych chwil z tamtych czasów. Właśnie przed chwilą Jasju Weiss strzelił bramkę „na wagę złota” w meczu pucharowym ze Stalą Rzeszów (1:0).

Owe „wypuszczenie w uliczkę” to była specjalność dwójki napastników Karkonoszy: Skrzypczyka i Weissa.

Werner brał udział we wszystkich prawie spotkaniach pucharowych Karkonoszy sezonu 1961/62 i byłby na pewno zrobił piękną karierę...



Rośnie młoda kadra Najlepsi młodzicy w Karkonoszach

Jeszcze jeden turniej młodych za pańników w Jeleniej Górze potwierdził, że w tej dyscyplinie nie powinno być w naszym mieście zmartwienia z nowymi kadrami.

W punktacji szkół najlepsi okazali się gospodarze, zapaśnicy szkoły nr 6, trenowani przez Jana Gniewka...

sadniczą szkołą zawodową „Fampy” (trener Adam Bącał) oraz szkołami nr 14 i 10.

W punktacji klubowej zwyciężyły z dużą przewagą 202 pkt. Karkonosze przed Hutnikiem Pięsk 53 pkt.

Najładniejszą walkę stoczyli w wadze 70 kg dwaj koleźcy klubowi Malinowski z Kryszmanem zwyciężył Malinowski...

Marian Kot

Na przykładzie małżeństwa, o którym pisaliśmy w felietoniku w numerze 33 „Wspólnego Celu”, które więcej zabawia się towarzysko...

Oto kolejne relacje i rewelacje. Jest więc wysoko opłacana, samo dzielna pracownica, posiadająca tytuł wielkiego specjalisty...

Bardziej spostrzegawczy - jak do nosi nam nasz czytelnik - zorientowali się już nawet, jak długo wysoko opłacana przebywa w budynku administracji.

Wtedy kończą się rozmowy towarzyskie i zmęczona pracownica na odpowiedzialnym stanowisku, ulatnia się z zakładu.

Ale nie jest to jedyna, wysoko opłacana, nie pracująca.

W innym dziale w budynku administracji już kilka miesięcy siedzi z założonymi rękami, w znaczeniu dosłownym i przenośnym, pewna

Zamiast felietonku

Nie wystarczy być - trzeba pracować

pani. Siedzi za biurkiem i nie robi.

Widać musiał to już zauważyć kierownik, bo ostatnio pracownica ta przeniesiona została do innego pokoju...

Chociaż wątpli. Tak to za niebagatelnej wysokości uposażenia, unikają pracy w zakładzie niektórzy pracownicy umy-

słowi, na ważnych podobno i niecodziennych stanowiskach.

Widzą to inni, pracownicy, złością się i dziwią. Jak długo to potrwa jeszcze?

A przy tym przypadki które opisujemy rzucają się wszystkim w oczy, wiedzą o nich nie tylko ci najbliżej, ale są to przeważnie publicznie tajemnice administracji.

Kiedy ukazał się poprzedni felietonik na ten temat pt. „I anonim może mieć rację” wiele osób zwracało się do redakcji...

Tak więc w dyscyplinie pracy ciągle mamy duże zaległości, ciągle nie potrafimy się uporać z podstawowymi zadaniami...

Łudwik Stanisławowicz

